

OSP MUSZYŃKA



◆ W trzecim rzędzie od lewej: Tadeusz Jaśkiewicz, Józef Krok, Stefan Prusak, Mariusz Migacz, Zbigniew Jaśkiewicz; w rzędzie środkowym od lewej: Daniel Prusak, Daniel Ciastoń, Adam Kowalczyk, Damian Jończyk, Sebastian Leśniak, Stanisław Radzik, Kazimierz Gałęziowski, Damian Poręba, Piotr Kowalczyk, Leszek Strzelecki, Bogusław Majerski; siedzą od lewej: Jan Majerski, Ignacy Zarzeka, Stanisław Prusak, Józef Kowalczyk, Jan Burdacki .

Rok powstania: 1920

Liczba członków: 28, MDP (dziewczęta i chłopcy): 21

Muszynka; tel. (018) 471-13-96 (remiza)

Prezes: Stanisław Radzik

Zastępca prezesa: Kazimierz Gałęziowski

Naczelnik: Bogusław Majerski

Zastępca naczelnika: Robert Grzyb

Skarbnik: Leszek Strzelecki

Sekretarz: Piotr Kowalczyk

Gospodarz: Damian Poręba

Członek zarządu: Krzysztof Hamernik

Muszynka – wieś położona na pograniczu polsko-słowackim, w dolinie potoku Muszynka, nie-

daleko Przełęcz Tylickiej. Od początku istnienia – miejscowość stanowiła punkt graniczny na szlaku handlowym biegnącym znad Bałtyku na Węgry przez słowacki Bardejov. Wieś została lokowana na prawie magdeburskim przez Kazimierza Wielkiego około 1350 roku z przywilejem nadanym sołtysowi Piotrowi na 118 łanach.

Król Kazimierz osadził tu ludność polską, która pod koniec XV wieku została wchłonięta przez napływową ludność pochodzenia włoskiego – Łemków.

Początki strażackiej organizacji w Muszynie sięgają końca XIX wieku. Z ustnych przekazów najstarszych mieszkańców wynika, iż w 1890 roku miał miejsce wielki pożar, który pochłonął około 50 zabudowań. „Czerwony kur” nie oszczędził

zbyt wiele. Ocalało zaledwie kilka domostw i kościołów. Zdaniem miejscowego proboszcza, drewnianą świątynię uratował tylko cud, gdyż wszystkie zagrody wokół niej zniszczył ogień.

Po tych tragicznych doświadczeniach, władze lokalne wprowadziły nocne warty. Dwuosobowe patrole miały z uwagą obserwować teren i ostrzegać miejscową ludność nie tylko przed pożarami, ale także przed złodziejami i innymi niebezpiecznymi zdarzeniami. Do alarmowania używano rogu z umieszczoną w środku piszczałką, co podwyższało częstotliwość dźwięku, dzięki czemu rozchodził się on bardzo daleko. Instrument ten wykonany został z rogu byka lub woła i pochodził najprawdopodobniej z Węgier, a każdy kto chciał w niego zadąć musiał użyć nie lada siły. W późniejszym okresie o niebezpieczeństwie informował również wystrzał z armaty, z czasów Konfederacji Barskiej. Na uwagę zasługuje również fakt, iż każda rodzina była zobowiązana do posiadania na terenie swojego gospodarstwa wiader, osęków i tłumnic. W niektórych domostwach przechowywano także duże beczki z wodą. Gdy rozległ się dźwięk rogu, na miejsce pożaru zbiegali się z całej wioski mężczyźni i pomagali gospodarzom ugasić ogień.

Warta pełniona była aż do czasu wysiedlenia Łemków z tych terenów w 1947 roku. Nad wartownikami pieczę sprawowała żandarmeria, która w przypadku nieodpowiedzialnego sprawowania się któregoś ze strażników, miała prawo ukarać winowajcę grzywną lub aresztem.

W roku 1900 została założona straż ogniowa w pobliskim Tyliczu. Podczas działań wojennych, w okresie I wojny światowej, zwiększyła się znacząco ilość pożarów, co skłoniło gromadzkie władze oraz społeczeństwo, by zaraz po zakończeniu wojny podjąć starania o zorganizowanie strażackiej jednostki również w Muszyńcu. W 1920 roku, gdy funkcję wójta sprawował tutaj Piotr Nesterak, za



◆ Logo OSP w Muszyńcu.



◆ W drugim rzędzie od lewej: Ewelina Gałęziowska, Karolina Gałęziowska, Ewelina Polakiewicz, w pierwszym rzędzie: Paweł Długosz, Zuzanna Leśniak, Anna Majerska, Aldona Józefczyk.

pieniądze pochodzące ze sprzedaży znacznej ilości drewna z lasu wiejskiego, zakupiono w Warszawie sikawkę ręczną z kilkoma odcinkami węży i prądownicą, beczkę, toporki z pasami i ubrania drellichowe, aby umundurować druhow. W późniejszym okresie ze składek mieszkańców pozyskano hełmy strażackie, które zastąpiły używane dotychczas powojenne hełmy wojskowe. Cały strażacki sprzęt przechowywano w drewnianej remizie, która znajdowała się przy drodze na wysokości obecnych zabudowań Stefana Ciastonia. Do akcji gaśniczych wyjeżdżano najczęściej wozem konnym założyciela i pierwszego prezesa straży – Pio-



◆ Piotr Nesterak – założyciel OSP w Muszyńcu (z lewej) oraz sołtys Jan Hamernik, który po II wojnie światowej reaktywował działalność straży, był także jej prezesem.



◆ Jeden z druhow służących w OSP Muszynka w okresie międzywojennym.

tra Nesteraka, a na pojeździe umieszczano pompę ze sprzętem i beczkę z wodą. Nieżyjący już także syn Piotra Nesteraka – Włodzimierz – wspominał kiedyś, iż jego ojciec organizując struktury OSP w Muszynie, miał cały czas przed oczami opowieści swoich rodziców, o wielkim pożarze z 1890 roku.

W roku założenia jednostki ukonstytuował się pierwszy zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej. Oprócz wspomnianego już prezesa Piotra Nesteraka pracowali w nim: komendant – Jan Supera oraz członkowie – Jan Koczański, Jan Galak, Stefan Adamowicz i Dimitro Orszulak. Wybrane wówczas strażackie władze, z drobnymi zmianami, przetrwały aż do roku 1947.

Zrzeszająca w początkowym okresie działalności około 25 członków straż z Muszynki, należała do Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, posiadała sztandar i głęboko czciła swego patrona – św. Floriana. Ochotnicy brali też udział w rejonowych zawodach pożarniczych. Warto zaznaczyć, iż mimo że druhowie na co dzień używali języka łemkowskiego, podczas zawodów oraz zdarzeń bojowych komendy wydawane były tylko po polsku.

Niemalże cała dokumentacja z międzywojennej działalności OSP, sztandar oraz inne pamiątki zostały zniszczone po wkroczeniu wojsk okupacyjnych w 1939 roku. Te zaś, które ocalały, przepadły bezpowrotnie podczas wyzwolenia Muszynki przez wojska radzieckie i później, w czasie wysiedleń. Jedynym ocalałym dowodem na istnienie przed II wojną światową straży ogniowej w Muszynie jest napis na „gwoździu” wbitym do drzewca sztandaru OSP Tylicz, na którym wymieniona jest OSP Muszynka wraz nazwiskiem jej prezesa – Piotra Nesteraka.

Masowe wysiedlenie Łemków z Muszynki rozpoczęło się już w 1945 roku, kiedy to dobrowolnie na tereny ówczesnej Ukraińskiej SRR wyjechało około 60 % ludności. Pozostałych mieszkańców (w

wiosce pozostały tylko cztery rodziny) wysiedlono przymusowo na ziemie zachodnie, podczas akcji „Wisła” w 1947 roku. Do opuszczonych domów władza ludowa skierowała ludność narodowości polskiej.

Jednym z pierwszych przybyłych wówczas do Muszynki był Jan Hamernik, który następnie został wybrany sołtysiem. On też podjął się trudnego zadania reaktywowania OSP. Przez pierwsze dwa lata, działalność jednostki nie była prawnie sformalizowana, pomimo posiadania sikawki ręcznej z oprzyrządowaniem, zwróconej wiosce przez władze po akcjach wysiedleńczych.

Od momentu wznowienia funkcjonowania, aż po drugą połowę lat 80. strażnica mieściła się w niewielkim drewnianym budynku o konstrukcji zrębowej usytuowanym obok szkoły, od strony obecnego stadionu.

W 1950 roku został wybrany pierwszy powojenny zarząd w składzie: Jan Hamernik – prezes, Piotr Mazurkiewicz – naczelnik, Stanisław Prusak – zastępca naczelnika, Tadeusz Jaśkiewicz – sekretarz, Władysław Ciastoń – skarbnik. Nad prawidłowym realizowaniem statutu i budżetu czuwała komisja rewizyjna, którą tworzyli druhowie: Stefan Zawiślak, Stefan Ciastoń, Jakub Wolak i Stanisław Zapiór. Pozostałymi członkami OSP byli wówczas: Józef Prusak, Ignacy Gałęziowski, Bazyli Mordarski, Mikołaj Plata, Józef Zarzeka, Alojzy Gałęziowski, Andrzej Królikowski i Stanisław Sopata.

Oprócz pompy „kiwajki” ochotników wyposażono także w 10 hełmów, 4 odcinki węży, 2 drabiny



◆ Stoją od lewej: Tadeusz Jaśkiewicz, Bazyli Mordarski, Jan Burdacki junior, Jan Majerski, Józef Kowalczyk, Ignacy Gałęziowski, Ignacy Zarzeka, Włodzimierz Nesterak, Stanisław Sopata, Antoni Majerski, Jan Jójczyk, Stanisław Prusak, Stefan Zawiślak; przełom lat 60. i 70.



◆ Uroczystość nadania jednostce z Muszynki sztandaru połączone z poświęceniem samochodu pożarniczego Żuk. Podczas niej sztandar został odznaczony słowackim medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” przez prezesa ochotniczych straży z Bardejova; 2000 rok.

lekkoprzystawne, 2 bosaki, 2 pasy bojowe i syrenę ręczną.

W 1956 roku nastąpiła niewielka zmiana we władzach jednostki. Funkcjami zamienili się jedynie Stanisław Prusak – który został naczelnikiem, z Piotrem Mazurkiewiczem – pełniącym od tej pory obowiązki jego zastępcy. Pozostali członkowie zarządu w niezmienionym składzie kierowali działaniami OSP przez kolejne lata.

W 1964 roku komenda rejonowa Straży Pożarnych w Krynicy przyznała druhom z Muszynki motopompę M-200. Pierwszym mechanikiem do jej obsługi został Ignacy Zarzeka, który przeszedł w tym zakresie specjalistyczne szkolenie w Wieliczce. Kolejną, nowszą motopompę M-800 jednostka otrzymała ponad 20 lat później – w 1985 roku.

Po wyborach, jakie miały miejsce podczas walnego zebrania w 1973 roku, zarząd obradował w składzie: Antoni Majerski – prezes, Stanisław Prusak – naczelnik, Józef Józefczyk – zastępca naczelnika, Tadeusz Jaśkiewicz – sekretarz, Stefan Ciastoń – skarbnik. W okresie późniejszym poczynaniami jednostki kierowali: w kadencji 1986–96 – Antoni Majerski (prezes), Stanisław Prusak (naczelnik), Józef Józefczyk (zastępca naczelnika), Leszek Strzelecki (sekretarz), Józef Poręba (skarbnik); w kadencji 1996–2001 – Stanisław Prusak (prezes), Bogusław Majerski (naczelnik), Dariusz Litwiński (zastępca naczelnika), Stanisław Radzik (sekretarz) i Krzysztof Hamernik (skarbnik); (w kadencji 2001–06) Stanisław Prusak (prezes), Bogusław Majerski (na-

czelnik), Kazimierz Gałęziowski (zastępca naczelnika), Stanisław Radzik (sekretarz), Krzysztof Hamernik (skarbnik). Od 2006 roku pieczę nad OSP sprawuje obecny zarząd pod przewodnictwem prezesa Stanisława Radzika, któremu w tym samym roku na gminnym zjeździe powierzono funkcję komendanta gminnego oraz członka zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP.

Pogarszający się stan drewnianej remizy skłonił druhową do poszukiwań nowej siedziby. W drugiej połowie lat 80. władze gminy przekazały jednostce w użyczenie budynek, w którym mieściła się świetlica wiejska. Został on w latach 1987–89 wyremontowany i zmodernizowany. W roku 2000 strażacy oddali do użytku salę tradycji, w której przechowywany jest m.in. ufundowany przez mieszkańców wioski sztandar OSP, który tego samego roku został uroczystie nadany przez burmistrza miasta i gminy Krynica-Zdrój.

W 1993 roku z komendy rejonowej Straży Pożarnych strażacka drużyna otrzymała przyczepkę do przewozu sprzętu ratowniczego. W latach wcześniejszych transport odbywał się zazwyczaj na użyczanych przez mieszkańców wozach z zaprzęgiem konnym, który w latach 70. został zastąpiony przez ciągniki rolnicze. Ponieważ podarowana przyczepka nie rozwiązała tak naprawdę problemów transportowych jednostki, w 1999 roku ówczesny zarząd rozpoczął poszukiwanie sponsorów, którzy sfinansowaliby zakup samochodu. Po nie-



◆ Odznaczenie sztandaru OSP Muszynka Złotym Znakiem Związku podczas obchodów Dnia Strażaka w Krynicy na deptaku; 4 maja 2002 roku.



◆ Powódź w 2002 roku; podmyty przyczółek w Tyliczu.

udanej próbie sprowadzenia pojazdu z Niemiec, OSP odkupiła z kopalni „Siersza” w Trzebini, za kwotę 105 tys. złotych, 4-letniego, fabrycznie przystosowanego do strażackich działań Żuka GLM. W rozliczeniu otrzymano także dwie radiostacje i motopompę M-400. Druhowie nie ustali jednak w próbach pozyskania pojazdu bojowego zza zachodniej granicy. Szansa taka pojawiła się w 2004 roku, dzięki kontaktom nawiązanym przez pracującego w Niemczech druha Kazimierza Gałęziowskiego. Po trwających kilka miesięcy negocjacjach, straż z miasteczka Friedrichshof przekazała nieodpłatnie używanego, ale z bardzo małym przebiegiem kilometrów Mercedesa-911.

Czuwający nad bezpieczeństwem mieszkańców Muszynki ochotnicy, mają na swym koncie wiele przeprowadzonych akcji ratowniczo-gaśniczych. Najczęściej wyjeżdżano do pożarów, jak choćby w 1957 roku, kiedy palił się budynek mieszkalny Stefana Ciastonia. W 1977 roku pożar ogarnął dom mieszkalny Jana Burdackiego, a 13 lat później – w 1990 roku płonął budynek gospodarczy Stefana Kuzaka, w 1993 – zabudowania Piotra Załubskiego, a w 2007 – dacha przy budynku byłej bukaciarni Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej. W każdym roku strażacy biorą też udział w gaszeniu łąk, pastwisk, stogów za sianem, a także sadyz w kominach.

Słyszący z czynności druhowie, nigdy nie odmawiają pomocy i często udzielają się społecznie. Biorą udział w dożynkach, uroczystościach patriotycznych oraz życiu religijnym parafii.

Aby wzmocnić jeszcze bardziej bezpieczeństwo mieszkańców, w czerwcu 2000 roku miejscowi

druhowie wraz z ze swymi słowackimi kolegami podpisali umowę o przygranicznej współpracy w likwidowaniu i usuwaniu kłęsk żywiołowych, a także wymianie sportowo-kulturalnej.

Przy OSP działa Strażacki Klub Sportowy „Muszynka”. Członkowie klubu zajmują się organizacją turniejów oraz szkoleniem młodzieży. Młodzi piłkarze mają na swym koncie kilka sukcesów osiągniętych podczas gminnych i powiatowych zawodów tzw. piłkarskich szóstek. Tradycyjnie dwa razy w roku są rozgrywane sparingowe mecze piłkarskie z drużynami słowackimi. Wielu wychowanków „Muszynki” zasila obecnie sąsiedni klub „Przełęcz” Tylicz, grający w klasie okręgowej i KS „Zuber” w Krynicy-Zdroju. Działalność sportową jednostki dopełnia działalność kulturalna. Zawsze dużym powodzeniem cieszą się przedstawienia i występy przygotowane przez strażacki zespół kabaretowo-teatralny „Toporek”, założony z inicjatywy prezesa Stanisława Radzika i autora tekstów – Andrzeja Pawelca z Tylicza. Powstała kilka lat temu grupa artystyczna, na przeglądzie teatralnym w Białym Dunajcu zebrała wiele pozytywnych recenzji.

Od 2007 roku czynione są starania o rozbudowę strażnicy m.in. o dwa garaże i salę teatralną.

Do OSP należą obecnie: Stanisław Prusak (honorowy prezes), Piotr Kowalczyk, Marek Burdacki, Krzysztof Hamernik, Leszek Strzelecki, Julian Ciastoń, Tadeusz Ciastoń, Zbigniew Jaśkiewicz, Sławomir Nesterak, Stanisław Radzik, Bogusław Majerski, Krzysztof Królikowski, Robert Grzyb, Kazimierz Gałęziowski, Stefan Prusak, Józef Krok, Wiesław Zarzeka, Dariusz Litwiński, Wiesław



◆ Uroczyste przekazanie samochodu bojowego przez delegację z Niemiec w 2005 roku.



◆ Młodzieżowa kadra piłkarska (u góry) oraz drużyna seniorów, z działającego przy OSP – KS „Muszynka”. Zespoły uczestniczą w rozgrywkach prowadzonych przez Nowosądecki Okręg Piłki Nożnej.

Strzelecki, Marcin Długosz, Mateusz Jarzębak, Krzysztof Majerski, Mariusz Migacz, Zdzisław Pawluk, Damian Poręba, Kamil Pustułka, Marcin Tyc, Kamil Połyniak, Adam Kowalczyk.

W młodzieżowej drużynie chłopców działają: Daniel Prusak, Daniel Ciastoń, Damian Jończyk,



◆ Cerkiew w Muszynie należąca obecnie do parafii rzymsko-katolickiej w Tyliczu.

Sebastian Leśniak, Marcin Mordarski, Sebastian Gałęziowski, Paweł Długosz, Grzegorz Królikowski, Kamil Leśniak, Krystian Gałęziowski, Dawid Majerski.

MDP dziewcząt tworzą: Ewelina Polakiewicz, Ewelina Gałęziowska, Ewelina Majerska, Ewa Długosz, Zuzanna Leśniak, Anna Majerska, Jolanta Gałęziowska, Karolina Polakiewicz, Aleksandra Prusak, Natalia Majerska, Aldona Józefczyk, Karolina Gałęziowska.

Drużynę OSP wspierają członkowie honorowi: Józef Poręba, Tadeusz Grzyb, Ignacy Zarzeka, Jan Majerski, Józef Kowalczyk, Jan Burdacki, Józef Józefczyk, Tadeusz Jaśkiewicz, Józef Połyniak.

Na Wieczną Służbę w oddziałach św. Floriana odeszli zasłużeni druhowie: Piotr Nesterak, Jan Superata, Jan Hamernik, Piotr Mazurkiewicz, Stefan Zawisła, Włodzimierz Nesterak, Władysław Ciastoń, Ignacy Gałęziowski, Mirosław Jaśkiewicz, Antoni Majerski.